

WIADOMOŚCI PRZEDWYBORCZE



ORGAN POLSKIEGO KOMITETU WYBORCZEGO PRACY GOSPODARCZEJ
W BIAŁYMSTOKU.

Pismo, poświęcone sprawom wyborów do Rady Miejskiej w Białymstoku, które się odbędą dnia 11 grudnia 1927 r.
Wychodzić będzie trzy razy na tydzień a od dnia 4 grudnia 1927 r. codziennie.

Od wydawnictwa.

Polski Komitet Wyborczy Pracy gospodarczej, uznając niezmierną doniosłość aktu wyborów do Rady Miejskiej w Białymstoku dla wszystkich dziedzin życia zbiorowego, podejmuje z dniem dzisiejszym na okres wyborczy wydawnictwo pisma, które dążyć będzie do wszechstronnego i gruntownego oświetlenia wszelkich zagadnień, z akcją wyborów związanych.

Podejmujemy pracę w warunkach niesłuchanie ciężkich zarówno ze względu na stan nasz-materiałny, jak i na panujące w społeczeństwie białostockim nastroje w stosunku do pracy społecznej wogóle, a do samorządowej w szczególności.

Apatja i bierność mas, zaskorupienie się warstwy inteligentów w ciasnym kole interesów grupowych, a nierzadko wprost osobistych, odgradzanie się od szarej, a silnej liczebnie rzeszy pracowniczej, zaniedbanej i własnym wątłym siłom pozostawionej, potęgują ciężką atmosferę marazmu społecznego.

Stan taki, zawsze szkodliwy i paraliżujący wszelką ideową inicjatywę, budzić musi szczególniejsze zaniepokojenie w tak ważnym momencie, jak wybory do samorządu.

Koniecznym się staje pewien wstrząs moralny, silne szarpnięcie świadomością i sumieniem obywatelskim, jaskrawe zademonstrowanie tego, co jest i co być powinno.

Podejmujemy pracę w warunkach niesłuchanie ciężkich. Ufamy jednak sile idei, którą reprezentować chcemy, liczymy na pomoc ludzi, sprężniętych z nami nierozdzielnie więzami wspólnej ideologii, ludzi, którzy pracę na gruncie społecznym i samorządowym uważają za pracę państwową.

Nikt z nas nie pretenduje do jakichkolwiek naczelnich stanowisk w samorządzie miejskim, chcemy być szeregowcami przy warsztacie pracy obywatelskiej, mamy na względzie wyłącznie dobro sprawy i miasta, które uważamy za wybitny czynnik w szerzeniu i podniesieniu kultury polskiej zarówno duchowej jak i materialnej dalej na wschód aż po krańce Rzeczypospolitej.

Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli do współpracy z nami, by wspólnymi siłami osiągnąć cele, nam przyświecające.

Nasz kierunek.

Białystok po raz pierwszy przystępuje do wyborów do Rady Miejskiej w warunkach normalnych.

Dnia 11 grudnia mamy dokonać doniosłego aktu, który w wielkiej mierze stanowić będzie z jednej strony o naszych zdolnościach i stopniu dojrzałości w dziedzinie pracy społecznej, z drugiej zaś strony o kierunku w całości kształcie polityki komunalnej, odgrywającej niezmiernie ważną rolę w życiu społecznym i gospodarczym.

Miasto wogóle, a miasto wojewódzkie w szczególności, uważamy za istotną komórkę organizmu państwowego, zaś funkcje ciał samorządowych rozumiemy, jako częściowe wykonywanie zadań państwowych.

Nie możemy się zgodzić z naiwnym, a mającym wielki popyt w społeczeństwie białostockim, poglądem, że samorząd miejski—to wyłącznie dziedzina gospodarcza w ciasnym znaczeniu tego wyrazu, że wystarczy zdrowy, chłopski, gospodarski rozum, ażeby rządzić miastem i kierować jego sprawami.

Takie upraszczanie sobie poglądu na zadania i cele samorządu uważamy za dowód ciasnoty umysłowej, za szkodliwe usypianie czujności rozumu społecznego.

W samorządzie miejskim, w całej jego działalności, krzyżują się i znajdują odbicie nurtujące społeczeństwo prądy socjalne, ma w nim wyraz w mniejszym lub większym stopniu kierunek wewnętrznej polityki rządu w danym momencie, wykuwa się w nim i krystalizuje myśl społeczna w zgodzie z ogólnym kierunkiem polityki państwowej.

Z tego wynika, że samorząd i jego działalność muszą być dobrze zharmonizowane z ogólnym programem centralnych organów państwowych w dziedzinie polityki społecznej, że dla rządu nie jest rzeczą obojętną ten lub inny stosunek w układzie sił na terenie samorządu, że wreszcie przewaga tego lub innego kierunku społecznego w organach samorządowych wpływa wybitnie na uzgodnienie lub też pokłócenie działalności samorządu z wytycznymi polityki państwowej.

My chcemy reprezentować obóz, który w za-

mierzaniach i czynach obecnego rządu widzi rekojmię wydzwignięcia gospodarki narodowej z ruiny powojennej i ugruntowania życia gospodarczego na mocnych i zdrowych podstawach uczciwej i realnej pracy.

Dziedzinę gospodarki komunalnej uważamy za jedną z istotnych placówek, na którą musi być rozciągnięty wielki i ożywczy prąd uzdrowienia stosunków, prąd, idący od męskiej postawy obecnego rządu, a przenikający wszystkie dziedziny życia społecznego.

Rozumiemy, że muszą istnieć w zbiorowości ludzkiej różnice poglądów, mające swój wyraz w ideologii i programach różnych stronnictw, że byłoby rzeczą nierealną narzucać komukolwiek swój punkt widzenia na zjawiska życia zbiorowego, i dlatego uważamy za konieczne wytwarzanie i wyszukiwanie pewnych form współpracy z innymi kierunkami.

Zasadniczy atoli kierunek naszej myśli społecznej, mający wyraz w dążeniach demokracji polskiej, zachowamy nienaruszonym i bronimy go będziemy na tak poważnym gruncie, jakim jest dziedzina pracy samorządowej.

Prądy i ludzie.

Rozwiązanie Rady Miejskiej w Białymstoku, jej nagły a niespodziewany zgon według mniemania ludzi, nie zdających sobie sprawy z treści zjawisk społecznych lecz niestety często zadawałniających się oszczerczo-plotkarskim przedstawieniem tej sprawy, wysunęło cały szereg zagadnień natury socjalnej, domagających się bezwzględniego rozstrzygnięcia ze strony społeczeństwa.

Od tego, jakim będzie stosunek społeczeństwa do spraw samorządowych, jakie poglądy w dziedzinie pracy komunalnej znajdą posłuch, od stopnia zainteresowania się sprawami wyborów będzie zależało oblicze naszego samorządu.

Z chwilą, gdy Rada Miejska przestała istnieć, gdy znikł ten upiór społeczny, który nikogo nie straszyl, lecz wszystkim dokuczał, społeczeństwo stanęło wobec poważnego zagadnienia zorganizowania nanowo życia samorządowego.

Zagadnienie to w normalnych warunkach bynajmniej nie łatwe; w chwili obecnej na gruncie białostockim należy bezprzecznie do zagadnień trudnych.

Społeczeństwo nasze dytychczas ściśle biorąc rzeczy, nie brało udziału w życiu samorządowym.

Obecnie przed społeczeństwem otwierają się wszelkie możliwości odegrywania przez swych przedstawicieli czynnej roli w życiu komunalnym.

Czeka nas walka przedwyborcza, walka ciężka. Ludziom, skupiającym się dokoła Polskiego Komitetu Wyborczego Pracy Gospodarczej, uchylić się od walki nie wolno, gdyż tego wymaga od nich ich sumienie społeczne i ich zrozumienie sprawy. Walka tu będzie się toczyła na dwóch odcinkach.

Przedewszystkiem zmagania będą się odbywały w płaszczyźnie świętopoglądów społecznych.

Pomimo krótkiego okresu czasu, dzielącego nas od wyborów, pomimo przeróżnych posunięć i spraw natury technicznej, musimy znaleźć czas na to, aby szczerze bez niedomówień powiedzieć sobie wzajemnie, kim jesteśmy, do czego dążymy,

które zadania uważamy za najpilniejsze w dobie obecnej oraz jakimi drogami zamierzamy kroczyć do osiągnięcia wytkniętych celów.

Niedomawianie, pozostawianie dróg odwrotu na wszelki wypadek, to polityka strusia, polityka grania na zwłokę winna być zarzucona.

Wiadomą bowiem jest rzeczą, że „polityka na dziś”, polityka na krótką metą nawet i zwycięską, mści się zazwyczaj w dniu jutrzejszym. Uważamy, iż na tym odcinku teoretyczno-ideowym walka może i powinna być prowadzoną przy pomocy zimnej krytyki z całym szacunkiem dla przekonania odmiennych.

Zapaleczywość i nienawiść polityczna cechuje bowiem ludzi naiwnie myślących, analfabetów polityczno-społecznych.

Istniejące kierunki polityczne, mieszczące się w ramach państwowości naszej, nie mogą być kamieniem obrazu dla ludzi myślących, gdyż konieczność ich wpływa z układu stosunków społeczno-politycznych.

Wręcz odmiennie przedstawia się sprawa na innym odcinku. Odłamy społeczeństwa, grupujące się w Kom. Pracy Gospodarczej, nie roszczą bynajmniej pretensji do tego, że oni są naprawdę jedynie godnymi przedstawicielami społeczeństwa, rozumieją bowiem doskonale, że każde ugrupowanie winno być reprezentowane przez wyrazicieli jego ideologii. Lecz jakie winno być to reprezentowanie?

W tym względzie mamy niezłomne postanowienie jaskrawo odcinające się od przyjętego sposobu załatwienia sprawy sporządzania list wyborczych.

Uważamy, iż skład R. Miejskiej, wartość moralna i ideowa, a nie sztyldy partyjne przyszłych radnych decydować będzie o poziomie prac samorządowych.

Jesteśmy przekonani, że najsłabszym miejscem naszego życia zbiorowego, zresztą nie tylko w naszym mieście, jest brak charakteru większości działaczy społecznych. Jednocześnie wierzymy, iż w każdym ugrupowaniu jest więcej ludzi uczciwych, niż to wydaje się samym członkom danego ugrupowania.

Widzimy to wyraźnie, dokonywując niejako inwentaryzacji materiału ludzkiego, że są jednakowoż ludzie społecznie uczciwi, lecz oni systematycznie bywają spychani na plan drugi przez „swoich” ludzi o małej wartości, a wielkim apetycie.

Bolesnie odczuwamy panoszenie się miernot a nawet, co tam obwijać w bawełnę, wszelkiej kanali ludzkiej.

Z całą świadomością chcemy stanąć temu w poprzek.

Chcemy, aby zahukana opinia ludzka podniosła głowę, chcemy na miejsce „plotki-niewidomki”, nie ponoszącej odpowiedzialności za swoje wystąpienia, wprowadzić w życie odważny, rozważny a zarazem bezgranicznie bezwzględny głos opinii odpowiedzialnej.

Ludzi, którzy będą się ubiegali o mandaty, będziemy rozpatrywali pod światło. W wypadku, gdy dostrzeżemy plamy natury społecznej (potrafimy uszanować życie prywatne), gdy przekonamy się, że dana jednostka nie ma mocnego społeczniego kręgosłupa i jest z tej racji przeznaczona do

Wyborcy!

Dnia 11 grudnia r. b. odbędą się wybory do Rady Miejskiej w Białymstoku.

Jaką będzie ta nowa Rada, zależy wyłącznie od Was.

POLSKI KOMITET WYBORCZY PRACY GOSPODARCZEJ, będąc wyrazicielem dążeń demokracji polskiej, idzie do wyborów pod hasłem naprawy stosunków w Samorządzie oraz uzdrowienia gospodarki miejskiej.

POLSKI KOMITET WYBORCZY PRACY GOSPODARCZEJ stoi na straży interesów warstw pracujących i w samorządzie miejskim, między innymi,

DĄŻYĆ BĘDZIE:

do uporządkowania i podniesienia kulturalnego przedmieść i krańców miasta, zamieszkałych przeważnie przez ludność pracującą;

do podjęcia i najwydatniejszego popierania przez Samorząd Miejski ruchu budowlanego w celu dostarczenia warstwom pracującym tanich i zdrowych mieszkań;

do energicznej budowy szkół powszechnych celem umożliwienia wszystkim dzieciom pobierania nauki w wygodnych, zdrowych i dobrze wyposażonych lokalach szkolnych;

do tworzenia szkół zawodowych dla przygotowania, wymaganych przez rozrost życia gospodarczego i rozwój techniki, fachowców w różnych gałęziach pracy wytwórczej;

do wydatnego popierania rzemiosł i rękodzielnictwa i zapewnienia im taniego kredytu w powołanych do życia miejskich instytucjach kredytowych;

do podniesienia kultury materialnej miasta przez przemyślane i planowe urzeczywistnianie zamierzeń inwestycyjnych.

Wprowadzenie w życie tego programu, jako wyrazu istotnych dążeń demokracji polskiej, winno być oddane w ręce ludzi, zaprawionych w pracy społecznej, którzy swoją przeszłością i zdolnościami dają rekojmię wydajnej pracy w Samorządzie Miejskim.

WYBORCY! Wasze głosy rozstrzygną, jaką będzie Rada Miejska.

POLSKI KOMITET WYBORCZY PRACY GOSPODARCZEJ wzywa wszystkich do spełnienia obowiązku obywatelskiego — każdy głos polski zaważy na szali.

Białystok, dnia 15 listopada 1927 roku.

Siedziba Komitetu: Kilińskiego 2-a, m. 6; tel. 5-64.

czołgania się, gdy dostrzeżemy wiotkość psychiczną, osobnika, którego można by nazwać „trzcina myślącą” o bezpieczeństwie swego delikatnego naskórka, potrafimy spotrzeżeniemy podzielić się z ogółem. Żadne względy koteryjne, stosunki osobiste i inne przeróżne przyczyny nie powstrzymają nas od tego.

Dokładnie zdajemy sobie sprawę z tego, że to wywoła nienawiść wielu, lecz jesteśmy jednocześnie przekonani, że będziemy mieli za sobą ludzi uczciwych wszelkich kierunków, którzy rozumieją, że z tradycją małostkowości, przystosowywania się, ostrożności społecznie karygodnej — musimy nareszcie zerwać.

Ludziom z charakterem, ludziom z odpowied-

niemi zdolnościami, ludziom społecznie nieskazitelnym należy się zaszczyt reprezentowania społeczeństwa polskiego na jednej z najbardziej odpowiedzialnych placówek naszego życia społecznego — w naszej Radzie Miejskiej.

**Czy jesteś na liście wyborców?
Sprawdź dziś!**

Polacy! Sprawdzajcie listy wyborców.

Przypominamy, że głosować w dniu 11 grudnia będą mogli tylko ci, którzy są zapisani na listach wyborców.

Ponieważ przy układaniu list mogły zajść niedokładności i dużo osób, posiadających prawo głosowania, może być niezapisanych na listach, przeto obowiązkiem każdego jest pójść do komisji obwodowej i sprawdzić, czy nazwisko jego jest na liście.

Sprawdzać można tylko do środy, dnia 23 listopada r. b. Po tym terminie żadne skargi nie pomogą.

Niżej podajemy siedziby komisji obwodowych i wykaz ulic, należących do każdej komisji.

Urządowanie komisji odbywa się codziennie od godz. 3 popołudniu do godz. 9 wieczorem.

Wykaz ulic, należących do poszczególnych obwodów głosowania, i lokali, gdzie mieszczą się komisje obwodowe:

Obwód głosowania	ULICE NALEŻĄCE DO OBWODU	Lokal urzędowania Komisji Obwodowej i głosowania
1	Kilińskiego, Lipowa, Rynek-Kościuszki, Zamkowa	Klub Ognisko, Sienkiewicza 1, wejście od ul. Żydowskiej
2	Niecała, Ryska, Sienkiewicza, Złota	Szkoła Powszechna, Sienkiewicza 61
3	Kupiecka, Zamenhofska	Linas Chejlim, Zamenhofska 19
4	Brańska, Biała, Białostoczańska, Giełdowa, Łódzka, Okragła, Piotrkowska, Różańska, Nowy Świat, Żydowska	Linas Hacedek, Różańska 3
5	Artyleryjska, Botaniczna, Czysta, Częstochowska, Grajewską, Książęcą, Przejazd, Północna, Polna, Ślepa, Szlachecka, Zabia, Żytnia	Szkoła Powszechna, Polna 8
6	Alta, Choroszczańska, Dąbrowskiego, Kolejowa, Knyszyńska, Magazyńska, Marczukowska, Marczuk Fabryczny, Marczuk Kolonja Urzędnicza, Prowjantowa, Stalowa, Wiatrakowa, Wysokistoczek, Żółtkowska szosa, Zjazd	Szkoła Powszechna im. Konarskiego, Żółtkowska szosa
7	Antoniukowska, Antoniuk Kolonja, Antoniuk Fabryczny, Białostoczek wieś i kolonje, Kozłowa, Sitariska, Suwalska, Sokółska, Radzyńska, Kaniowska, Trochimowska, Ogrodniczki Wysokostockie, Zagumienna, wieś Dziesięciny	Szkoła Powszechna, Antoniuk Fabryczny
8	Jurowiecka, Fabryczna	Szkoła Handl., Fabryczna 37
9	Ciepła, Chmielna, Nowogródzka, Poleska, Smolna, Wąska, Wiśniowa, Wołowa	Szkoła Przemysłowa Żeńska, Sienkiewicza 59
10	Branickiego, Elektryczna, Warszawska	Elektrownia, Elektryczna 15
11	Dobra, Dzika, Kościelna, Kraszewskiego, Nadrzeczna, Ogrodowa, Prózna, Pałacowa, Poznańska, Starobojarska, Sobieskiego, Sporna	Szkoła Powszechna, Kraszewskiego 13
12	Gliniana, Kamienna, Koszykowa, Majowa, Monopolowa, Modlińska, Piasta, Poprzeczna, Stary Rynek, Słonimska, Staszycza, Szopena, Wylotna, Wróbla, Wiktoria	Szkoła Powszechna, Pałacowa 3
13	Czarneckiego, Chłodna, Daleka, Dojlidy Majątek, Dojlidy Fabryczne, Dojnowo Fabryczne, Dojnowska, Graniczna, Grzybowa, Krywłany Folwark, Krzywe Folwark, Łąkowa, Nowo-Warszawska, Okopowa, Stawowa, Sina, Słomiana, Spacerowa, Skorupska, Zaścianańska	Szkoła Powszechna, Nowo-Warszawska, przedmieście Skorupy
14	Bagnowska, Ciasna, Dąbrowska, Dworzec Poleski, Krańcowa, Kaprańska, Kryńszczyzna Folwark, Odległa, Pułkowa, Boczna od Pułkowej, Pusta, Pieczurska, Pieczurki wieś, szosa do Zielonej, Sandomierska, Sadowa, Traugutta, Tarnowska, Wasilkowska, Wschodnia Żołnierska, Zawadzka, Zacisze folwark, Pietrasze	Szkoła Powszechna, Traugutta, przedm. Wygoda
15	Augustowska, Bednarska, Bracka, Drewniana, Dojlińska, Gdańska, Jagiełłowska, Kołodziejska, Konopnickiej, Krzywa, Mickiewicza, Orzeszkowej	Kulikowski i Amil, fabryka sukna, Mickiewicza 12
16	Brzozowa, Czackiego, Dębowa, Mała przy Wersalskiej, Miodowa, Parkowa, Podleśna, Przemysłowa, Piękna, Piwna, Św.-Jańska, Słowackiego, Sucha, Wersalska, Zwierzyniec letnisko	Ambulatorj. Kasy Chorych, Św.-Jańska 9
17	Bożniczna, Ceglana, Ciemna, Fastowska, Głucha, Gęsia, Legjonowa, Mokra, Mostowa, Ordynacka, Szkolna, Stolarska, Widna, Zamojska, Zalewna.	Lokal Szkoły Żydowskiej „Tałmud-Tory“, Piękna 11
18	Alejska, Argentyńska, Bielska, Koszarowa, Malinowskiego, Plutonowa, Sledziowa, Suprańska, Skidelska, Składowa, Skórzana, Waszyngtona, Wojskowa, Wołodyjowskiego	Skład piwa browaru „Dojlidy“, Piwna 7
19	Browarna, Gęsi Dwór, Filarowa, Olszowa, Rybny Rynek, Rabińska, Sienny Rynek, Szpitalna, Wesola, Żelazna	Lokal biura p. Roledera, Mazowiecka 38
20	Lisia, Mazowiecka, Mała przy Mazowieckiej, Miła, Prosta, Przekątna, Surazska	Szk. Powsz., Mazowiecka 35
21	Barańowicka szosa, Cieszyńska, Horodniana kolonja, Kielecka, Kochanowskiego, Lubelska, Mohylowska, Marjampolska, Ostrowiecka, Pawia, Przechodnia, Radomska, Słoboda wieś czyli ul. Wiejska, Witebska, kolonja urzędnicza Bażantarnia, Słoboda	Mieszkanie p. Nasuty, Marjampolska 17
22	Angielska, Czarna, Czechowska, Cygańska, Jasna, Krótka, Kijowska, Mławska, Młynowa, Ołowiana, Odeska, Sieradzka, Żółta, Zamiejska	Mieszkanie p. Barasza, Czarna 4
23	Bażantarnia, Ciechanowska, Grunwaldzka, Łomżyńska, Pokorna, Sosnowa	Szkoła Powsz., Brukowa 26
24	Grochowa, Goniądzka, Gródzińska, Indurska, Kacza, Kałuszyńska, Kowieńska, Mińska, Sienna, Wileńska, Wilcza, Zabłudowska, Zastawska	Kuchnia Żydowska, lokal Gm. Żydowsk., Sosnowa 7
25	Berdyczowska, Brukowa, Cicha, Jerozolimka, Krakowska, Marmurowa, Orłańska, Piesza, Palestyńska, Sjońska, Siedlecka, Sukienna, Wołkowyska	Klub B.O.S.O., Lipowa 52
26	Depowa, Kaliska, Równoległa, Św. Rocha, Stołeczna, Starosielce wieś, Wronia	Szkoła Powsz., Św. Rocha 29

Polski Komitet Wyborczy Pracy Gospodarczej

idzie do do wyborów do Rady Miejskiej w Białymstoku pod hasłem uzdrowienia stosunków i gospodarki w Samorządzie.

Skupia dokoła siebie wszystkich ludzi pracy, jest wyrazicielem dążeń demokracji polskiej.

Stoi na straży interesów wszystkich warstw pracowniczych.

Walczy z wszelkiego rodzaju kłamstwem i obłudą społeczną.

Na czele Komitetu, jako prezydium, stoją: **Władysław Olszyński** adwokat, **Antoni Kluge** robotnik, **Michał Motoszko** nauczyciel, **Aleksander Porzeziński** urzędnik, **Władysław Kolendo** nauczyciel, **Stanisław Kołpak** urzędnik.

Z obozu prawicy.

Zjednoczony Komitet Wyborczy z ul. Fabrycznej, reprezentujący prawicę, a właściwie prawicową sieczkę, zdobył się na odezwę, ogłoszoną w dniu 18 listopada w „Dzienniku Białostockim“.

Jowialni staruszkowie (nietylę z wieku, ile z autorem), mieli nielada kłopot z przypominaniem, czego właściwie potrzebuje miasto i jego mieszkańcy. Ale przypomnieli. Niech im Bóg da jaknajdłuższą pamięć, żeby cały przytoczony w odezwie program zbyt szybko z głowy nie wyfrunął.

Ale nie o to chodzi. Jest w odezwie miejsce, które nawet przyrodzonego melancholika do serdecznego śmiechu pobudzi.

Pisze Komitet mianowicie w odezwie, że „stoi na gruncie pozapartyjnym i postępuje w myśl dyrektyw obecnego rządu“!..

Jak to się szanownym wyborcom podoba?

Na taki humor nie stać nawet Nowaczyńskiego.

Oddawnaż to chadecja i endecja stała się pozapartyjną? Oddawnaż to zamachowiec Dymowski i cała jego białostocka klientela stała się zwolenniczką obecnego rządu i idzie w myśl jego dyrektyw? Oddawnaż to panowie ze Zjednoczonego Komitetu stali się piłsudczykami?

Brawo rządowcy! I spóźnionego nawrócenia można powinszować. Aczkolwiek nawrócenie trwać będzie tylko do 11 grudnia, ale i to się opłaci.

W każdym razie radzimy trochę ostrożniej. Niebezpieczna to rzecz takie gwałtowne koziołki na stare lata fikać. A najważniejsze to, że nie przystoi solidnym skądinąd personom udawać komedjantów i śmieszyć publiczność.

Bo czy waszmoście przypuszczacie, że oprócz śmiechu można takim kawałem wywołać coś innego?

Gorączka przedwyborcza.

Dnia 17 b. m. w lokalu Związku Oficerów Rezerwy, pod przewodnictwem pana Szafranko, odbyło się zebranie organizacji byłych wojskowych.

Na zebraniu były reprezentowane następujące organizacje: Związek Oficerów Rezerwy, Związek Podofic. Rez., Związek b. Legionistów i Związek Strzelecki.

Przedstawiciele Związku Byłych Ochotników zjawili się w roli obserwatorów.

Byli wojskowi, chcąc z jednej strony mieć swoich przedstawicieli w Radzie Miejskiej, z drugiej strony nie mogąc, lub nie chcąc porozumieć się z innymi komitetami, postanowili wystąpić z własną listą pod nazwą: Zjednoczony Komitet Wyborczy Byłych Wojskowych.

Na zebraniu tem żadnego programu nie naręślono.

* * *

Notując powyższe, nie można pominąć wniosków jakie się nasuwają z powodu tego zjawiska, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę zagadnienie narodowościowe na terenie naszego miasta, które to zagadnienie wysuwa się na plan pierwszy.

Jeżeli zjawisko to będziemy rozpatrywać z punktu widzenia zainteresowań się poszczególnych grup i jednostek sprawami wyborów, to niewątpliwie przyjdziemy do przekonania, iż objaw ten dobrze świadczy o społeczeństwie.—Jest bowiem dowodem, iż społeczeństwo przestało składać ważne sprawy w ręce „mężów opatrnościowych“ i chce samo zabrać głos.—I do tego ma pełne prawo.

Jednak to zainteresowanie się sprawami społecznymi nie może być pod żadnym pozorem przyczyną do rozproszkowania i tak już rozbitego na różne grupy społeczeństwa

Mamy trzy komitety: Polskiej Partji Socjalistycznej, Polski Komitet Wyborczy Pracy Gospodarczej i Zjednoczony Polski Komitet Wyborczy. Czyżby P. P. byli wojskowi mieli tak odmienne tendencje, że nie mogą się pogodzić z żadnym z istniejących komitetów? Czyż ideologia Panów b. wojskowych tak się różni, że nie możecie Panowie znaleźć swojego odpowiednika?

Jeżeli idzie o pytanie ostatnie, to stwierdzić należy, iż ideologję macie, jest zupełnie jasno i zdecydowanie sprecyzowana. My tę ideologję, waszą dobrze znamy.

Właśnie na zasadzie znajomości ducha tych organizacji twierdzimy, iż Panowie mogą się porozumieć, jeśli tylko będziecie mieli dobrą wolę.

Będąc zdania, iż myśl Panów została powzięta na skutek zbyt pochopnego potraktowania tej sprawy, była wynikiem gorących temperamentów, narazie powstrzymujemy się od dalszych wniosków z tem przedświadczeniem, iż sami Panowie przyjdziecie do przekonania, że błąd naprawić należy i to jaknajprędzej, aby nie doprowadzić do dalszego rozdrabniania sił demokracji polskiej.

Naiwnych teraz coraz mniej i na farbach nawet w Białymstoku już się zniają.

Narazie zamykamy numer — dowidzenia neorządowcy — zobaczymy się w następnym numerze. Tam pogawędka nasza będzie dłuższa i miłsza.

Szkolnictwo Powszechne w Białymstoku.

Z chwilą ustąpienia z Białegostoku władz okupacyjnych niemieckich, oraz objęcia władzy przez przedstawicieli Niepodległej Polski, zaczęto w dość szybkim tempie organizować szkolnictwo polskie w naszym mieście, a w szczególności szkoły powszechne. Jednakże organizacja ta była dorywcza nieplanowa zależna w dużej mierze od samorządu miejskiego, który obowiązany był ustawowo dostarczyć szkołom powszechnym budynków, oraz zaopatrzyć je w niezbędne urządzenia gospodarcze i pomoce naukowe. Tak się jednak dziwnie zawsze składało, że na szkoły powszechne, jako podstawę oświaty szerokiej rzeszy ludności, brakło stale funduszków w kasach miejskich. Inne działy gospodarki miejskiej pochłaniały lwia część pieniędzy, ograniczając tem samem wydatki na oświatę. Nie było w łonie samorządu organu, któryby należycie poprowadził tak ważną w życiu miasta sprawę podniesienia na wyższy szczebel kultury polskiej i oświaty. To też dotychczasowy dorobek w tej dziedzinie jest bardzo nikły, szczególnie jeżeli chodzi o szkołę powszechną. Na ogólną liczbą 4500 dzieci uczęszczających do szkół powszechnych zaledwie około 800 dzieci pobiera naukę w budynkach i warunkach odpowiednich.

Reszta zaś około 3700 dzieci zmuszona jest dużą część dnia przebywać w wynajętych i ciasnych budynkach szkolnych, niedostosowanych choćby do najskromniejszych wymagań higienicznych i wychowawczych. W izbach szkolnych, mogących w warunkach normalnych pomieścić 20—30 dzieci, mieści się od 45—50 dzieci. Brak powietrza i światła oraz swobody ruchów przyczynia się do pogorszenia zdrowia dzieci. Brak korytarzy, sal rekreacyjnych, gimnastycznych, robót ręcznych i innych uniemożliwia należyte wychowanie młodzieży fizycznie i duchowo. A wszak dzieci szkół powszechnych i w domu mają warunki bytowania przeważnie nędzne. Gdzież, jak nie w szkole powinno to dziecko znaleźć jasną dużą salę, estetycznie urządzone, pełną zdrowego powietrza. W szkole powinno ono znaleźć miejsce i warunki nie tylko do pracy naukowej, ale i do pracy społecznej, pracy przygotowującej do życia.

3700 dzieci szkół powszechnych dziś tych warunków niema. 3700 dzieci traci zdrowie i siły w ciasnych i nieprzewietrzanych izbach i nie zdobywa takiej wiedzy i takiego wychowania, jakie

może zdobyć w warunkach normalnych. Pomijamy tu sprawę całych setek dzieci wogóle nie pobierających nauki z braku miejsc w szkołach. O tej sprawie jednak innym razem będzie mowa.

Opisany powyżej stan uleść gruntowniejszemu zmianie na lepsze. Dokonać tych zmian będzie mógł tylko przysły samorząd miejski, w skład którego wejdą ludzie, owiani duchem szczerego demokratyzmu, znający dokładnie potrzeby szerokich warstw ludności miejskiej i umiejący realnie swe zamierzenia w czyn wprowadzić.

Znajdź w podanym spisie swoją ulicę, pójdz natychmiast do swego obwodu i przekonaj się, czy nazwisko twoje nie zostało pominięte!

Kronika wyborcza.

Ze statystyki. Biuro statystyczne w Magistracie obliczyło na podstawie znajdujących się w biurze materiałów ilość wszystkich mieszkańców miasta Białegostoku według narodowości i wykazuje w przybliżeniu cyfry następujące: polaków 42.200, żydów 42.700, rosjan 1.700, Niemców 1.700, innych narodowości 800.

Liczba głosujących. We wszystkich 26 obwodach głosowania listy wyborców zawierają, jak wiadomo, około 45.000 osób uprawnionych do głosowania.

Informują nas, że w 19 obwodach głosowania zestawiono liczbę głosujących w stosunku narodowościowym i ustalono, że chrześcijan jest 16.128, zaś żydów 15.102. Taki stosunek dają 19 obwodów, w pozostałych siedmiu obwodach stosunek może być inny, w każdym razie nie będzie się bardzo różnił od stosunku wyżej przytoczonego.

Następny numer „Wiadomości Przedwyborczych” wyjdzie we środę dnia 23 listopada 1927 r.

P O L S K A

DRUKARNIA „ISKRA“

Białystok, ul. Kilińskiego 9.

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA WSZELKIE
ROBOTY, WCHODZĄCE W ZAKRES
DRUKARSTWA.

— — — Ceny konkurencyjne. — — —

KSIĘGARNIA NAUCZYCIELSKA w BIAŁYMSTOKU

SP. Z OGR. ODPOW.

CENTRALA: ul. Kilińskiego № 10.

Telef. № 4-23.

FILJA: ul. Sienkiewicza №21.

ODDZIAŁ w BIELSKU-PODLASKIM

Konto czekowe P. K. O. № 62.955.

Zaopatruje szkoły w biblioteki i podręczniki szkolne.

Polecamy materiały piśmienne i przybory kancelaryjne po cenach konkurencyjnych.

Sklepy otrzymują specjalny rabat.

Zamówienia wykonują się szybko i solidnie.

Popierajcie polską placówkę handlową!

Wydawca: Władysław Olszyński.

Redaktor: Konstanty Kosiński.

Odbito w drukarni „ISKRA“, Kilińskiego 9.